

Sygn. akt III Ca 1025/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Anna Hajda (spr.)

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SO Marcin Rak

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko E. K.

o uchylenie obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 27 marca 2015 r., sygn. akt IV RC 878/14

- 1. prostuje oznaczenie przedmiotu sprawy i oznacza ją jako sprawę o uchylenie obowiązku alimentacyjnego;**
- 2. oddala apelację;**
- 3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Marcin Rak SSO Anna Hajda SSO Lucyna Morys - Magiera

III Ca 1025/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 września 2014r. W. K. domagał się ustalenia, że jego obowiązek alimentacyjny względem pozwanej E. K. – orzeczony wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 17 maja 2012r., sygn. akt IV RC 1095/11 – w kwocie po 2500 zł miesięcznie, wygasł. Alternatywnie wniósł także o obniżenie obowiązku alimentacyjnego powoda.

W uzasadnieniu żądania powód podał, że od czasu ostatniego orzekania o alimentach jego sytuacja materialna znacznie się pogorszyła.

W odpowiedzi na pozew pozwana E. K. wniosła o oddalenie powództwa w zakresie obu żądań. Wskazała, że roszczenie powoda jest bezzasadne i winno zostać oddalone, bowiem nieprawdą jest, aby dochody powoda uległy znacznemu zmniejszeniu.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2015r., sygn. akt IV RC 878/14, Sąd Rejonowy w Rybniku oddalił powództwo i zasądził od powoda W. K. na rzecz pozwanej E. K. kwotę 2400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Powyższy wyrok zapadł przy ustaleniu następującego stanu faktycznego:

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodek (...) w R. z dnia 18 grudnia 2007r., sygn. akt II RC 1275/07, małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód z wyłącznej winy powoda. W wyroku tym Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej alimenty w kwocie po 1.500 zł miesięcznie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 17 maja 2012r. w sprawie IV RC 1095/11 obowiązek alimentacyjny powoda wobec pozwanej został podwyższony do kwoty 2.500 zł.

W dacie orzekania o podwyższeniu alimentów powód był zatrudniony w Wojewódzkim Szpitalu (...) w R. na stanowisku ordynatora oddziału kardiologii. Nadto pracował w przychodni i pracowni termodynamicznej. Prowadził również własną działalność gospodarczą w postaci prywatnej praktyki lekarskiej oraz odpłatne badania w ramach programu naukowego i kontraktu podpisanego z instytucją badawczą. Z tytułu zatrudnienia oraz innych źródeł uzyskiwał wówczas łączny dochód rzędu 400.000 - 500.000 zł rocznie, co średnio miesięcznie stanowiło kwotę co najmniej 33.000 zł.

W czasie ustalania ostatniego obowiązku alimentacyjnego powód dobrowolnie przekazywał na rzecz każdego z dwojga dorosłych dzieci stron alimenty w kwocie po 1.500 zł miesięcznie. Powód już wówczas partycypował w kosztach utrzymania syna z nieformalnego związku, łącząc na jego utrzymanie dobrowolnie kwotę od 1.500 do 2.500 zł miesięcznie.

W 2012r. powód pomagał finansowo swoim rodzicom, wydając na ich rzecz łącznie ok. 3.500 zł miesięcznie. Partycypował również w kosztach utrzymania domu, w którym czasowo mieszkał wraz z rodzicami, a który stanowił jego własność. Koszty użytkowania domu wynosiły wówczas ok. 900 zł miesięcznie.

Łączne wydatki powoda określono wówczas na kwotę ok. 13.000 zł miesięcznie.

W powyższym okresie pozwana pracowała jako lekarz pediatra. Uzyskiwała wówczas dochód z pracy świadczonej na podstawie umowy o pracę oraz z tytułu wynagrodzenia za pełnienie dyżurów. Podobnie jak powód prowadziła także własną działalność gospodarczą w postaci specjalistycznej praktyki lekarskiej. W 2011r. osiągnęła łączny dochód w kwocie 116.182,00 zł, co miesięcznie stanowiło kwotę ok. 9.700 zł.

Pozwana mieszkała wspólnie z dwojgiem dzieci w domu jednorodzinnym o powierzchni około 200 m<sup>2</sup>. Była to nieruchomość, w której niegdyś mieszkał także powód. Dzieci z małżeństwa stron kontynuowały wówczas edukację na studiach i nie były w stanie utrzymywać się samodzielnie.

Wydatki związane z utrzymaniem i użytkowaniem wskazanego domu stanowiły wówczas kwotę ok. 23.000 zł rocznie. Nieruchomość wymagała stałych nakładów finansowych związanych z bieżącą konserwacją i remontami, które w całości obciążały pozwaną.

Łączny koszt utrzymania pozwanej wraz z dziećmi w czasie ich wspólnego zamieszkiwania w 2012r. wynosił ok. 7.000 - 8.000 zł miesięcznie. Z uzyskiwanych dochodów pozwana była w stanie zaoszczędzić średnio kwoty od 2.000 do 3.000 zł miesięcznie.

Obecnie - zgodnie z ustaleniami Sądu - powód nadal zajmuje stanowisko ordynatora oddziału kardiologicznego w Wojewódzkim Szpitalu (...) w R.. Od 1 września 2014r. objął także funkcję dyrektora ds. medycznych. Przejęcie nowych obowiązków przez powoda wiązało się zarazem z ograniczeniem jego pracy na oddziale kardiologicznym, co przełożyło się na wysokość wynagrodzenia. Aktualne uposażenie W. K. z tytułu umowy o pracę stanowi kwotę ok. 9.400 zł netto miesięcznie. Dochód powoda za ubiegły rok wyniósł 113.228,05 zł. Powód nie uczestniczy obecnie w programach naukowych, za które do 2013r. otrzymywał średnio 200.000 zł brutto rocznie. Poza tym - podobnie jak w 2012r. - pracuje dodatkowo w trzech przychodniach, zaś współpraca z tymi placówkami odbywa się w ramach zawartych przez niego umów cywilno-prawnych. Zaewidencjonowane dochody powoda w 2014r. wyniosły 80.339,02 zł. Łączny dochód powoda za ubiegły rok wyniósł ok. 193.500 zł, co stanowi kwotę ponad 16.000 zł miesięcznie.

Sąd I instancji ustalił następnie, że powód wspólnie z partnerką M. Z. i ich szesnastoletnim synem T. mieszka obecnie w domu, którego budowę zakończył. Partnerka powoda pracuje w Wojewódzkim Pogotowiu (...) w K., w którym osiąga dochód w kwocie ok. 3.000-3.500 zł netto miesięcznie. Koszty utrzymania nieruchomości stanowią wydatek rzędu 10.000 zł rocznie, co stanowi kwotę ok. 830 zł miesięcznie, przy czym wydatki te ponosi obecnie wyłącznie powód. Powód jest także właścicielem nieruchomości, którą odziedziczył po rodzicach. Matka powoda zmarła bowiem w 2013r., a ojciec - w 2014r. W domu rodziców powoda mieszka aktualnie syn stron, P. K.. Nieruchomość ta wymaga generalnego remontu, a wydatki, jakie miesięcznie powód ponosi w związku z utrzymaniem nieruchomości, to 300-400 zł. Powód nie łoży już na utrzymanie córki, wspiera jednak finansowo syna stron. Na utrzymanie rodziny powód przeznaczają ok. 3.650 zł miesięcznie. W przeliczeniu na jedną osobę jest to wydatek rzędu 1.200 zł miesięcznie. Bieżące, łączne wydatki powoda stanowią kwotę około 5.400 zł miesięcznie.

W odniesieniu do pozwanej Sąd Rejonowy ustalił, że E. K. również w dalszym ciągu jest zatrudniona w Wojewódzkim Szpitalu (...) w R. jako lekarz pediatra, osiągając z tego tytułu dochód w wysokości około 6.900 zł netto miesięcznie (w tym podstawowe wynagrodzenie i dodatek za pełnione dyżury). Wynagrodzenie pozwanej uległo pomniejszeniu o kwotę ok. 850 zł miesięcznie ze względu na oszczędności czynione przez szpital. Dodatkowo pozwana pracuje w ramach przychodni (...) sp. z o.o. w R., w której w 2014r. uzyskała przychód w wysokości 12.480 zł.

Pozwana mieszka sama w nieruchomości stanowiącej jej własność. Jest to trzydziestoletni dom jednorodzinny, który pozwana od dwóch lat stara się sprzedać. Pozwana corocznie dokonuje niezbędnych remontów i konserwacji. W 2014 r. było to ułożenie kostki brukowej (za kwotę 14.500 zł), malowanie trzech pokoi (za kwotę 2.400 zł) oraz położenie płytek w piwnicy (za kwotę 2.700 zł). Koszty utrzymania i użytkowania nieruchomości to około 19.000 zł rocznie.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że łączne wydatki pozwanej stanowią kwotę ok. 7.000 zł miesięcznie. E. K. planuje przy tym dalsze remonty i inwestycje w nieruchomości, w której mieszka. Chciałaby, między innymi, pomalować pozostałe pokoje, wymienić ogrodzenie, wykonać izolację budynku, przeprowadzić remont klatki schodowej oraz ocieplić dom.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem zmiany, które nastąpiły w sytuacji stron od czasu, kiedy po raz ostatni orzekano o alimentach, nie dały podstaw do modyfikacji obowiązku alimentacyjnego. Sąd I instancji podkreślił, iż mimo zmniejszenia dochodów powoda o ponad połowę z 33.000 zł w 2012r. do 16.000 zł obecnie, jego zarobki w dalszym ciągu znacznie przewyższają wysokość dochodów pozwanej. Sąd Rejonowy wskazał również, że zmniejszyły się przy tym wydatki powoda. Mianowicie w dacie ustalenia poprzedniego obowiązku alimentacyjnego powód wydatkował około 13.000 zł, podczas gdy aktualnie jest to kwota rzędu 5.500 zł miesięcznie. Powód nie ma już bowiem obowiązku łożyć na utrzymanie dorosłych i samodzielnych dzieci, a także przestał świadczyć pomoc finansową rodzicom, którzy zmarli.

Porównanie sytuacji majątkowej i życiowej stron doprowadziło Sąd Rejonowy do uznania, że przesłanka istotnego pogorszenia sytuacji majątkowej pozwanej nadal występuje. Powołując się na art. 60 § 2 k.r.o. i art. 138 k.r.o. a contrario Sąd ten oddalił zatem powództwo.

Apelację od w/w wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, niepoparcie złożonych oświadczeń pozwanej dokumentami potwierdzającymi ponoszenie kosztów, rzutującymi na przyjęcie tych oświadczeń

i mających wpływ na wydane orzeczenie, tj. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości bądź w części przez obniżenie kwoty zasądzonych dotychczas alimentów, ewentualnie o uchylenie zapadłego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie kosztów od pozwanej na rzecz powoda za postępowanie pierwszoinstancyjne zgodnie z żądaniem zgłoszonym w pozwie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powód zarzucił, że nie istnieją dysproporcje w wysokości dochodów uzyskiwanych przez strony, bowiem powód uzyskuje dochody w wysokości około 16.000 zł miesięcznie, zaś pozwana niewiele niższe, sięgające około 12.000 zł miesięcznie. Wskazał, iż na dochody pozwanej składa się wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia (...) nr(...) w R. w wysokości brutto odpowiednio: 10.592 zł, 12.425,95 zł, 13.002,53 zł - za miesiące sierpień, wrzesień i październik 2014r. oraz dodatkowo kwota około 1.000 zł z prowadzonej działalności gospodarczej. Tym samym w opinii skarżącego miesięczne dochody stron różnią się o kwotę około 3.000 zł, przy czym na jego utrzymaniu pozostaje małoletni syn. Zdaniem powoda poziom życia obojga rozwiedzionych małżonków jest więc zbliżony. Niezależnie od tego powód zarzucił, iż Sąd nie powinien był poprzestać jedynie na zeznaniach pozwanej co do wysokości ponoszonych przez nią kosztów, które nie zostały przez nią w żaden sposób wykazane, tzn. udokumentowane. W opinii powoda zeznania pozwanej nie polegały na prawdzie i nie zasługiwały na danie im wiary.

W odpowiedzi na apelację pozwana E. K. wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym. W uzasadnieniu pozwana zakwestionowała wyliczenie wysokości dochodów osiąganych przez powoda, zarzucając, że są one zaniżone. Wskazała, że wnioski Sądu Rejonowego są jednak prawidłowe, wobec czego apelacja winna zostać oddalona.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu odwoławczego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe i znajdują potwierdzenie w zebranych materiałach dowodowych, wobec czego Sąd Okręgowy przyjął je za własne. Sąd pierwszoinstancyjny dokonał skrupulatnych wyliczeń przedstawiających wysokość dochodów i wydatków stron zarówno w 2012r., jak i 2014r. Stan faktyczny ustalony w sprawie odpowiada przeprowadzonym przez Sąd Rejonowy licznym dowodom z dokumentów, z którymi korespondowały zeznania stron. Należy wskazać, że wszystkie wyliczenia dokonane przez Sąd Rejonowy były poprawne zarówno pod względem ich zgodności z materiałem dowodowym, jak i rachunkowym.

W konsekwencji zaistniały podstawy do uznania, że Sąd I instancji dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w całości, analizując dokładnie wszystkie załączone przez strony dokumenty, potwierdzające zwłaszcza wysokość uzyskiwanych przez nie dochodów i wyprowadzając na ich podstawie prawidłowe wnioski.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem wyrażonym w judykaturze, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jak również oczywiście zgodne z zebraniem materiałem dowodowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena

dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 lipca 2015r., sygn. III AUa 216/15, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 kwietnia 2012r., sygn. I ACa 269/12).

Skarżący nie zdołał natomiast wykazać, by ocena Sądu I instancji była niezgodna z zebrany materiałem dowodowym bądź uchybiała zasadom logiki lub doświadczenia życiowego. Tym samym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Również zarzut oparcia się przez Sąd wyłącznie na zeznaniach pozwanej w zakresie ponoszonych przez nią kosztów i wydatków nie mógł wywołać żadnego skutku. Sąd miał bowiem prawo dać wiarę zeznaniom strony, które uznał za wiarygodne, szczególnie że podana przez pozwaną kwota nie była rażąco wysoka, również w stosunku do wysokości kosztów podanej przez powoda.

W zakresie istnienia przesłanek z art. 60 § 2 k.r.o. oraz art. 138 k.r.o. należy wskazać, że zgodnie z poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami, podzielanymi przez Sąd II instancji, W. K. w 2012r. z tytułu zatrudnienia w szpitalu oraz innych źródeł uzyskiwał łączny dochód rzędu 400.000 - 500.000 zł rocznie, co stanowiło miesięcznie średni dochód powoda

w kwocie minimum 33.000 zł. Ponoszone przez niego wydatki związane z utrzymaniem własnym, małoletniego syna z nieformalnego związku oraz dzieci pochodzących z małżeństwa zpo zwaną, a także finansowym wsparciem udzielanym jego rodzicom kształtowały się wówczas na poziomie ok. 13.000 zł miesięcznie. Wynika stąd, iż w 2012r., podliczeniu kosztów utrzymania własnego i pozostałych wydatków, pozwany miał do dyspozycji kwotę ok. 20.000 zł. Z kolei w 2014r. dochody powoda uległy zmniejszeniu i wyniosły ok. 193.500 zł, co pozwoliło na przyjęcie, że jego średni miesięczny zarobek stanowi aktualnie kwotę ok. 16.000 zł. Wydatki powoda zostały natomiast ustalone na kwotę ok. 5.400 zł miesięcznie. W oparciu o powyższe ustalenia można zatem stwierdzić, iż na etapie rozpoznawania niniejszej sprawy przez Sąd I instancji powód dysponował na swoje potrzeby kwotą ok. 10.600 zł.

W odniesieniu do pozwanej ustalono z kolei, że w trakcie sprawy o podwyższenie alimentów jej dochody stanowiły przeciętnie kwotę 9.700 zł na miesiąc, podczas gdy ponoszone przez nią koszty utrzymania wraz z dziećmi wahały się na poziomie ok. 7.000 - 8.000 zł miesięcznie. Powyższe oznacza, iż w tym okresie pozwana była w stanie zaoszczędzić ok. 1.700 - 2.700 zł w miesiącu. Natomiast w czasie postępowania pozwana uzyskiwała dochód przeciętnie w kwocie 7.940 zł miesięcznie, w tym ok. 6.900 zł netto z tytułu zatrudnienia w Wojewódzkim Szpitalu (...) w R. na stanowisku lekarza pediatry oraz ok. 1.040 zł w ramach współpracy z (...) sp. z o.o. w R.. Przybliżone, łączne wydatki pozwanej w 2014r., przy uwzględnieniu kosztów utrzymania domu, wyniosły zaś kwotę rzędu 7.000 zł na miesiąc, co umożliwiło jej poczynienie oszczędności w kwocie ok. 940 zł.

Sąd Okręgowy zważył przy tym, iż w/w obliczenia zostały uproszczone na potrzeby postępowania, wobec czego rzeczywiste dochody i wydatki stron mogą się nieznacznie różnić, tym niemniej istnieje wyraźna dysproporcja w ich sytuacji majątkowej, bowiem zarobki powoda zarówno w 2012r., jak i na etapie orzekania przez Sąd a quo znacząco przewyższały wynagrodzenie pozwanej. Mianowicie przedstawione wyliczenia pozwalają na konstatację, iż w roku 2012 powód zarabiał średnio trzy razy więcej niż pozwana, natomiast aktualnie jego dochody są około dwukrotnie wyższe niż zarobek byłej małżonki, podczas gdy ponoszone przez niego wydatki pochłaniają tylko ich mniejszą część. Zarobki powoda w dalszym ciągu pozwalają mu na wysoki standard życia, w przeciwieństwie do pozwanej, której sytuacja finansowa jest znacznie mniej korzystna. Mimo zatem zmniejszenia się wynagrodzenia powoda od daty orzekania w sprawie

o podwyższenie alimentów z kwoty ok. 33.000 zł miesięcznie do kwoty ok. 16.000 zł miesięcznie, nie ulega wątpliwości, że możliwości zarobkowe powoda nadal w istotnym, wręcz zasadniczym stopniu przewyższają możliwości finansowe pozwanej.

Celem lepszego zilustrowania różnicy w sytuacji majątkowej stron warto wskazać, iż w 2012r. (przy ustaleniu miesięcznego „czystego” dochodu powoda na kwotę 20.000 zł, zaś pozwanej - na kwotę 1.700 - 2.700 zł, stanowiącego różnicę pomiędzy zarobkami i wydatkami stron ustalonymi dla powoda odpowiednio na kwoty 33.000 zł oraz 13.000 zł, zaś dla pozwanej - na kwoty 9.700 zł oraz 7.000 - 8.000 zł) powód mógł poczynić

oszczędności ponad jedenastokrotnie bądź siedmiokrotnie wyższe niż pozwana. Z kolei w 2014r. (analogicznie przy ustaleniu miesięcznego „czystego” dochodu powoda na kwotę 10.600 zł, zaś pozwanej - na kwotę 940 zł, stanowiącego różnicę pomiędzy zarobkami i wydatkami stron ustalonymi dla powoda odpowiednio na kwoty 16.000 zł oraz 5.400 zł, zaś dla pozwanej - na kwoty 7.940 zł oraz 7.000 zł) powód, tak jak poprzednio, był w stanie poczynić oszczędności ponad jedenastokrotnie wyższe niż pozwana.

W istocie zatem, mimo zmniejszenia się zarobków powoda o ponad połowę, jego sytuacja finansowa na tle sytuacji pozwanej nie uległa relewantnym zmianom.

W tym stanie rzeczy nie budzi wątpliwości doniosła przewaga majątkowa powoda wobec pozwanej, która istniała zarówno w czasie orzekania o podwyższeniu alimentów na jej rzecz, jak i w chwili obecnej.

Nie znajduje zarazem oparcia w zebranych materiale zarzut powoda, jakoby średni dochód pozwanej stanowił kwotę ok. 12.000 zł miesięcznie. Podane w apelacji przez powoda kwoty wynagrodzeń pozwanej za miesiące lipiec, sierpień i wrzesień 2014r. w wysokości odpowiednio 10.592,00 zł, 12.425,95 zł i 13.002,53 zł są kwotami brutto, natomiast po dokonaniu potrąceń są to kolejno kwoty: 6.997,85 zł, 8.275,94 zł oraz 7.471,07 zł. Średnie wynagrodzenie pozwanej za w/w okres wyniosło zatem kwotę 7.581,62 zł netto. Z kolei wynagrodzenie pozwanej za miesiące październik, listopad i grudzień 2014r. wyniosło kwotę 20.770,23 zł netto. Powyższe oznacza, że średnie, miesięczne wynagrodzenie pozwanej za wskazany półroczny okres stanowiło kwotę ok. 7.252 zł netto. Przy uwzględnieniu dochodów z działalności gospodarczej w ramach współpracy z (...) sp. z o.o. w R. w wysokości ok. 1.040 zł miesięcznie, należy uznać, że wynagrodzenie pozwanej nie przekraczało kwoty 8.292 zł. Dla porównania warto wskazać, że wynagrodzenie powoda netto za październik, listopad i grudzień 2014r. wyniosło 31.318,69 zł (karta wynagrodzeń - k.134), czyli o 10.548,46 zł więcej niż wynagrodzenie pozwanej w analogicznym okresie. W konsekwencji stwierdzenie, że dochody stron różnią się jedynie o kwotę ok. 3.000 zł miesięcznie jest bezpodstawne.

W odniesieniu do zarzutu zwiększonych wydatków powoda związanych z utrzymaniem małoletniego syna z nieformalnego związku, Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że koszty jego utrzymania rozkładają się na oboje rodziców, wobec czego partycypuje w nich również partnerka powoda, która zarabia ok. 3.000 - 3.500 zł netto miesięcznie. Ponadto powód już na gruncie poprzedniej sprawy przekazywał środki na utrzymanie syna, więc nie są to żadne nowe wydatki, a ich wysokość przewidziana na kwotę ok. 1.200 zł na miesiąc (przy uwzględnieniu, że powód winien ponosić łączne koszty utrzymania syna ustalone na kwotę ok. 1.500 zł w 80%, zaś partnerka powoda - w 20%) w zestawieniu z wynagrodzeniem powoda nie obarcza go na tyle, aby uzasadnione było zniesienie alimentów względem pozwanej. Należy zgodzić się również z argumentacją, że mimo osiągnięcia przez powoda niższych dochodów aniżeli w 2012r. zmniejszyły się zarazem jego wydatki, ponieważ nie łoży obecnie na utrzymanie dzieci z małżeńskiego związku ani nie wspomaga finansowo swoich rodziców. Jak ustalono, wydatki powoda zmalały z kwoty ok. 13.000 zł miesięcznie do kwoty ok. 5.400 zł. Co prawda, porównując zarobki powoda w 2012r. (wynoszące wtedy co najmniej 33.000 zł) z dochodami osiąganymi w czasie niniejszego postępowania (stanowiącymi kwotę ok. 16.000 zł) oraz jego ówczesne i aktualne wydatki (odpowiednio: 13.000 zł i 5.400 zł), trzeba przyznać, że jego sytuacja finansowa uległa istotnemu pogorszeniu (wcześniej mógł zaoszczędzić ok. 20.000 zł, obecnie - ok. 10.600 zł). Samo jednak pogorszenie możliwości zarobkowych powoda nie oznacza automatycznie konieczności zniesienia bądź obniżenia jego obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej. Podstawy do modyfikacji przedmiotowego obowiązku zaistniałyby bowiem tylko w sytuacji, w której zostałoby wykazane, że poziom życia stron jest porównywalny, co nie zachodzi w rozpoznawanej sprawie. Wbrew sugestiom powoda z niepodważonych ustaleń faktycznych wynika, że powód w dalszym ciągu zarabia ok. dwa razy więcej niż pozwana. Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że koszty utrzymania pozwanej zostały przez nią zawyżone i ustalić je na kwotę odpowiadającą wydatkom powoda, tj. ok. 5.400 zł, to należałoby stwierdzić, że po ich odliczeniu pozwanej pozostawałaby kwota ok. 2.540 zł (7.940 - 5400). Powód natomiast jest w stanie zaoszczędzić przeciętnie co najmniej 10.000 zł, toteż jako oczywista jawi się konkluzja o jego znacznie korzystniejszym położeniu materialnym.

Na podstawie art. 60 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego,

sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego - całej izby z dnia 16 grudnia 1987r., sygn. III CZP 91/86, przy ocenie, czy nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego (art. 60 § 2 k.r.o.), należy brać pod uwagę warunki materialne tego małżonka, jakie miałyby, gdyby drugi z małżonków spełniał należycie swoje obowiązki i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie (teza XIII). Uzasadniając powyższą tezę Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przesłanką, od której zależy powstanie obowiązku alimentacyjnego małżonka ponoszącego wyłączną winę rozkładu pożycia, jest spowodowanie przez rozwód istotnego pogorszenia sytuacji materialnej małżonka niewinnego, niemającego jednak cech niedostatku. Dla oceny, czy przesłanka istotnego pogorszenia sytuacji materialnej występuje, przeprowadzić należy porównanie każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego z tym położeniem, jakie istniałoby, gdyby rozwód nie został w ogóle orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie. Przyjęte uregulowanie nie daje wprawdzie małżonkowi niewinnemu prawa do równej stopy życiowej z małżonkiem zobowiązanym, lecz małżonek niewinny ma prawo do bardziej dostatniego poziomu życia, aniżeli tylko zaspokajanie usprawiedliwionych potrzeb.

Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1999r., sygn. I CKN 356/99, wskazano, iż pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego wymaga oceny nie tylko w chwili rozwodu, ale w każdorazowej sytuacji uprawnionej osoby.

Sąd Okręgowy zważył, że przesłanka istotnego pogorszenia sytuacji materialnej pozwanej, będącego wynikiem rozpadu małżeństwa stron z wyłącznej winy powoda, nadal występuje. Wszak gdyby strony nadal pozostawały małżeństwem, to pozwana miałaby do dyspozycji wspólne dochody wynoszące łącznie ok. 23.940 zł, a koszty utrzymania nieruchomości dzieliłaby z powodem. Bieżące, średnie wynagrodzenie pozwanej stanowi natomiast kwotę rzędu 7.940 zł netto miesięcznie, co przy uwzględnieniu kosztów życia na poziomie ok. 7.000 zł uzasadnia przyjęcie, że pozwana znajduje się w znacznie gorszej sytuacji niż gdyby nadal pozostawała w związku małżeńskim z powodem.

Z kolei zgodnie z art. 138 k.r.o. w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego.

Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że nie nastąpiła taka zmiana stosunków, która uprawniałaby do zmiany nałożonego na powoda obowiązku alimentacyjnego. Jak bowiem wykazano, sytuacja materialna powoda - w stosunku do daty orzekania w sprawie o podwyższenie alimentów - w dalszym ciągu jest w przeważającym stopniu bardziej korzystna niż pozwanej. Stan majątkowy powoda umożliwia mu zatem przyczynianie się do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb pozwanej bez uszczerbku dla utrzymania przez niego odpowiedniego standardu życia.

W konsekwencji powyższych rozważań apelacja powoda podlegała oddaleniu jako bezzasadna w myśl art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Anna Hajda SSO Marcin Rak